

Inwestycje budowlane – to proste z SIDIR!

KRZYSZTOF WOŹNICKI

13–14 marca w hotelu Holiday Inn w Warszawie odbyła się konferencja „Bezpieczeństwo środków publicznych w inwestycjach budowlanych”. Zorganizowały ją zaprzyjaźnione i współpracujące ze sobą organizacje – Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców SIDIR oraz Polskie Stowarzyszenie Beneficjentów Funduszy Pomocowych.

G ośćmi tego spotkania byli **Olgierd Dziekoński**, reprezentujący patrona konferencji Ministerstwo Infrastruktury, oraz **Janusz Kujda** z Ministerstwa Środowiska.

Liczenie przybyli też urzędnicy z Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, urzędów miejskich, gminnych, beneficjenci i inżynierowie konsultanci zainteresowani problematyką konferencji.

Występujący w imieniu ministrów goście podkreślili, jak ważna jest poprawna realizacja inwestycji celu publicznego i uświadomili zebranym wielkość środków przeznaczonych na ten cel. Zwrócili uwagę na słabe przygotowanie wielu programów inwestycyjnych w ubiegłych latach i konsekwencje z tego faktu wynikające.

Pierwszy z prelegentów dr **Michał Bitner** z Uniwersytetu Warszawskiego zdefiniował pojęcie „środków publicznych”, wykazując jednocześnie brak precyzji w określeniu zarówno samych



środków, jak i ich beneficjentów. Wyściem do dalszej dyskusji było pytanie – w którym momencie środki publiczne przestają być publicznymi?

Prezes SIDIR **Krzysztof Woźnicki** wykazał, że warunki kontraktowe FIDIC mają już ponad 50 lat i z powodzeniem stosowane są na całym świecie. Tysiące inwestycji realizowanych według tych standardów to olbrzymi kapitał doświadczeń, którym zainteresowane są

czołowe instytucje finansowe w trosce o prawidłowe wykorzystanie udzielanych kredytów i pożyczek. **Krzysztof Woźnicki** przedstawił szereg inwestycji w Polsce, niepodlegających regulacjom prawa zamówień publicznych, poprawnie zrealizowanych według procedur FIDIC.

Sporą dozę słów krytycznych usłyszełi zebrani w wystąpieniu **Zbigniewa J. Boczka**, wiceprezesa SIDIR, mówiącego o zarządzaniu procesem przygotowania i realizacji inwestycji budowlanych. Wykazał on, jak dalece brak stosownych kwalifikacji personelu kierowniczego w połączeniu z brakiem procedur skutkuje błędami w zarządzaniu. Zwrócił uwagę na jakże słabe przygotowanie inwestycji do realizacji. Skutki są i będą widoczne w postaci rosnącej ilości sporów, często przegrywanych przez zamawiających, i rosnącej groźby zwrotu środków do unijnej kasy. Wystąpienie Zbigniewa J. Boczka wywołało znamienne reakcje obecnych na sali przedstawicieli władz. Od groźenia „notatką do ministra”, do słów poparcia od innych wysokich ran-





gą urzędników, dzielących obawy środowiska inżynierskiego w tej materii. Kolejne punkty programu konferencji miały charakter bardziej instruktażowy niż polemiczny.

Bogdan Roguski (SIDIR) wykazał, jak istotne znaczenie dla inwestycji ma pozornie nudny i nieistotny dokument, jakim jest studium wykonalności. Omówił metodologię tworzenia oraz znaczenie tego dokumentu w procesie ubiegania się o finansowanie oraz kontroli i rozliczenia inwestycji. Zwrócił uwagę, że w wytycznych krajowych i Unii Europejskiej niewystarczająco określone zostały cele i zakres studium wykonalności. Powoduje to, że nie są one traktowane z należytą uwagą, a na ich przygotowanie pozostawia się niewiele czasu. Studiów wykonalności nie wykorzystuje się do ustalenia rzeczywiście optymalnych rozwiązań, zadawając się jedynie osiąganiem wskaźników na poziomie dość ogólnie ustalanych normatywów.

Ryszard Dubno (SIDIR) omówił zagadnienia przygotowania specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Wystąpienie było poświęcone warunkom stawianym dla tego dokumentu w trybie zamówień publicznych. Niestety, uczestnikom konferencji nie udało się ustalić autora tego „dziwoląga językowego”. W normalnym świecie ten dokument nazwany jest dokumentacją przetargową lub dokumentacją ofertową.

Paweł Zejer (SIDIR) skupił się na roli konsultanta w procesie przygotowania i realizacji zamówień publicznych. Pokazał zależności pomiędzy budżetem

i czasem realizacji a jakością. Konflikt priorytetów jest widoczny gołym okiem. Godzenie tych zależności jest jedną ze specjalności konsultantów. Na tym polega ich profesjonalizm.

Janusz Rybka (SIDIR) zaprezentował ten sam problem z innej perspektywy. Omówił rolę inżyniera kontraktu na tle poszczególnych faz realizacji inwestycji. Uzasadnił tezę, że inżynier konsultant to najstarszy zawód świata – w raju wąż też doradzał i nie poniósł konsekwencji swojego działania.

Drugi dzień konferencji był krótszy, ale również burzliwy.

Zadaniem stojącym przed środowiskami inżynierów konsultantów i beneficjentów funduszy pomocowych jest aktywne włączenie się w pracę nad zdefiniowaniem i rozwiązaniem problemów z racjonalnym i efektywnym wykorzystaniem szansy, przed którą stanęło nasze państwo, wstępując do Unii Europejskiej.

Zbigniew Boczek (SIDIR) wykazał, jak dalece odbiega praktyka i świadomość wielu inżynierów i urzędników od zapisów obowiązującego prawa. Jak podstawna jest akceptacja „robót dodatkowych i zamiennych”. O ile pojęcie

robót zamiennych nie jest znane ani zapisom kontraktów FIDIC, ani prawa zamówień publicznych, o tyle roboty dodatkowe są obwarowane szeregiem ograniczeń, których istnienia wielu zainteresowanych nie jest świadomych.

Jacek Rybiński (Polskie Stowarzyszenie Beneficjentów) podjął się w swoim wystąpieniu omówienia tematu rozliczeń i audytów wykorzystania środków publicznych. O dziwo, wcale nie było ono nudne. Emocje i zainteresowanie wzbudziło zagrożenie koniecznością zwrotu środków do kasy Unii Europejskiej w przypadku negatywnego efektu takiej kontroli.

Oliwy do ognia dołał dyrektor **Krzysztof Sidorski** z NFOŚiGW, który barwnie opisał, jak nasi przyjaciele z Grecji musieli oddać UE 600 milionów nieprawidłowo wydanych euro. Bruksela nie zgodziła się na pomniejszenie kolejnych funduszy pomocowych, lecz zażyczyła sobie finansowego zwrotu zakwestionowanych środków.

Na zakończenie drugiego dnia **Krzysztof Woźnicki** (SIDIR) przedstawił zagadnienie niezrozumiałego i niedocenianego w Polsce polubownego rozstrzygnięcia sporów. Omówił rolę i korzyści płynące z faktu respektowania „klauzuli rozjemczej” oraz korzystania z tych instrumentów, zanim strony spotkają się w sądzie powszechnym.

Zaproszenia, które spłynęły po konferencji, z Ministerstwa Infrastruktury oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do dalszej współpracy przy organizacji kolejnych konferencji i szkoleń, wskazują na pozytywny oddźwięk najważniejszych gości konferencji. Poprzednie ekipy rządzące nie rozumiały, a w konsekwencji uciekały od problemów związanych z realizacją inwestycji budowlanych. Obecnie dostrzegane są te problemy i podejmowane działania, aby je rozwiązać. Zadaniem stojącym przed środowiskami inżynierów konsultantów i beneficjentów funduszy pomocowych jest aktywne włączenie się w pracę nad zdefiniowaniem i rozwiązaniem problemów z racjonalnym i efektywnym wykorzystaniem szansy, przed którą stanęło nasze państwo, wstępując do Unii Europejskiej. ■